

Wiceprezydent Nixon dziękuje za gościnę w Polsce

WARSZAWA (PAP) Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon nadesłał na ręce Wł.

Gomułki list z podziękowaniem za przyjęcie go w Polsce. Treść listu brzmi:

Biurowiceprezydenta
Waszyngton
6 sierpnia, 1959 r.

„Szanowny Panie Gomułko!

Pismem tym chciałbym wyrazić moje podziękowanie za gorące przyjęcie, jakiego pani Nixon, ja i wszyscy członkowie naszej grupy doznaliśmy w Warszawie. Wizyta nasza świadczy o wadze, jaką Stany Zjednoczone przykładają do swoich stosunków z Polską. Jak już poprzednio wspominałem, nasze zainteresowania dobrymi stosunkami z Polską zasadzają się na tradycyjnych więzach przyjaźni między naszymi dwoma krajami, na silnych więzach krwi, które istnieją między naszymi narodami, jak również na uznaniu i sympatii, które Amerykanie zawsze żywiłi dla Polaków. Jestem bardzo rad, że w ostatnich latach możliwe było odnowienie kontaktów i rozwinięcie wymiany osób i myśli między naszymi krajami.

Szczególnie jestem wdzięczny za to, że moja wizyta dała możliwość odbycia osobistych rozmów z Panem, z przewodniczącym Rady Państwa Zawadzkiem, premierem Cyrankiewiczem i innymi. W rezultacie tych rozmów powróciłem do Stanów Zjednoczonych z lepszym zrozumieniem obecnej sytuacji Polski, jej dążeń i problemów. Mam również nadzieję, że dyskusja ta dała Panu i innym przywódcom polskim możliwość zrozumienia naszego punktu widzenia i motywów stojących za naszą polityką.

Jeżeli tak jest, będę uważał wizytę za wysoce pożyteczną, jako że jednym z głównych celów naszych rozmów było podjęcie wysiłku w kierunku lepszego wzajemnego zrozumienia, jak również wzajemnego zaufania, co zapewni dalsze polepszenie stosunków między naszymi krajami.

Jeszcze raz chciałbym podziękować za wielką gościnność i kurtuazję okazaną pani Nixon, mnie i wszystkim członkom mojej grupy.”

Z poważaniem
RICHARD NIXON

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
I SEKRETARZ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Wiceprezydent Nixon wysłał poza tym listy z podziękowaniem na ręce przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, prezesa Rady

Ministrów Józefa Cyrankiewicza, marszałka Sejmu Czesława Wyciecha, ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego oraz szeregu innych osób.

Z pracy Wydziału Rolnego KW

Przed I Zjazdem Kółek

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Wydziału Rolnego KW poświęcone ocenie pracy instytucji powiatowych i aktywów w realizacji Uchwały II Plenum KC. W posiedzeniu, w którym uczestniczyli również towarzysze z instytucji pracujących na wsi przewodniczył zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW tow. inż. Wierny.

Wydział Rolny KW wystu-chawszy informację kierowni-ka Biura Rolnego WZKIOR mgr. M. Frączka oraz sekretar-za WZKIOR J. Borkiewi-cha a także delegowanych w teren towarzyszy, dokonał oceny toż pracy politycznej i organizacyjnej poświęconej realizacji Uchwały II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL oraz przygotowaniu do I Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych.

Konsul radziecki złożył wizytę przewodniczącemu RN w m. Krakowie

Konsul Związku Radzieckiego w Krakowie G. Polakow złożył w dniu 27 bm. wizytę przewodniczącemu RN w Krakowie dr W. Bociękiemu.

Podczas rozmowy poruszono zagadnienia związane z dalszym rozwojem współpracy kulturalnej Krakowa z Kijowem oraz sprawę wzajemnej wymiany delegacji robotników, chłopów i inteligencji pracującej pomiędzy obu miastami. (S)

70-letnia autostopowiczka

RZESZÓW (PAP)

Romantyka autostopu po-ciąga nie tylko młodych, ale jak się okazuje na „choro-bę” wędrowania po kraju zapadają też osoby w poważnym wieku. W podróz do Warszawy za „pośrdnie-tem” autostopu wybrała się, licząca 70 lat mieszkan-ka Kolbuszowej emerytka Hele-na Hrzalikowa. Ta niewąpli-wie seniorka autostopowic-żów, aby załatwić pewne osobiste sprawy w stolicy wy-brała ten sposób podróży-owania nie tylko ze względów oszczędnościowych, lecz także w celach krajoznawczych.

SPŁONEŁO 50 HA TORFOWISK

GDANSK (PAP)

W powiecie Iębarskim wskutek zaproszenia ognia wybuchł gro-źny pożar, który objął swoim za-śnięciem 50 ha torfowisk i leśnych nieuzysków. Rozprzestrzeniający się szybko ogień oraz silne wia-try groziły przetruceniu się po-żaru na wielkie obszary lasu znaj-dujących się w pobliżu. Do akcji ratowniczej przystąpiło 6 jedno-stek straży pożarnej, leśne dru-żyny ratownicze oraz wojsko i ludność cywilna. Po blisko 24-godzinnej walki z ogniem z zyw-łomem pożar został zlokalizowa-ny i ugaszony.



18 VIII 1959 r. w 15 rocznicę śmierci na Sta-rym Mieście w Warszawie członków sztabu Ar-mi Ludowej przedstawiciele partii, W. P. władz, organizacji społecznych i społeczeń-stwa złożyli wieńce na pilyce pamiątkowej przy Kra-kowskim Przedmieściu.

CAF — fot. Tymiański

Gazeta Krakowska

Rok XI
Nr 265 (3504)
Wyd. A

Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, piątek 28 sierpnia 1959 r.

48 Konferencja Unii Międzyparlamentarnej rozpoczęła obrady

Na otwarciu konferencji przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki

WARSZAWA (PAP) 27 bm. w kilka minut po godzinie 10-tej rozpoczęła obrady 48 Konferencja Unii Międzyparlamentarnej. W o- bradach uczestniczą delegacje z 48 kra- jów, reprezentujących wszystkie części świata.

Gmach Sejmu, gdzie odby- wają się obrady, przybrał od- świętowany wygląd. Na dziedzi- ncu przed salą obrad na dłu- gich białych masztach powie- szone sztandary wszystkich państw uczestniczących w o- bradach. Nad gmachem — fla- ga polska.

Członkowie poszczególnych delegacji przybywają na salę obrad na długo przed rozpo- częciem posiedzenia. W kul- turach różnorodny gwar. Wi- dać egzotyczne ubiory narodów Afryki i Azji.

W loży po lewej stronie pre- zydium zajęli miejsca: zastę- pcy przewodniczącego Rady Państwa: Jerzy Albrecht, Sta- nisław Kulczyński, Oskar Lan- ge, Bolesław Podęworny; wi- ceprezesa Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który pełni obre- nie obowiązki nieobecnego pre- miera, minister spraw zagrani- cznych — Adam Rapacki, wicemarszałkowie Sejmu — Jerzy Jodłowski, Zenon Kli- szko i inni.

W kilka minut po godz. 10- tej w prezydium zajmują miej- sca: przewodniczący Rady Unii — prof. Giuseppe Codac- ci-Pisanelli oraz sekretarz ge- neralny Unii — Andre de Blonay. Prof. Pisanelli prosi ze- branych o zajęcie miejsc, po- czym wraz z sekretarzem ge- neralnym Unii udają się do saloniku za salą obrad, skąd po chwili wprowadzają za stół prezydialny przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego i marszałka Sej- mu — Czesława Wyciecha. Zebrani witają przybyłych, wstając z miejsc. Rozlegają się długie oklaski.

Rozlegają się dźwięki pol- skiego hymnu narodowego. Aleksander Zawadzki wygła- sza do zebranych przemówie- nie powitalne, które przy- jmowane jest gorącymi okla- skami.

Przemówienie A. Zawadzkiego

W swym kilkunastominu- towym przemówieniu A. Za- wadzki powiedział m. in.:

Unia Międzyparlamentarna, jako teren spotkań osobistych i wymiany poglądów odegrać może poważną rolę we wz-ajemnym zbliżeniu się naro- dów. Konferencja Unii zbiera się w momencie, gdy na ho- ryzonie międzynarodowym ukazują się widoczne prze- jaśnienie. Ostatnie spotkania wybitnych mężów stanu, a nade wszystko zapowiedziane rozmowy między przewodni- czącym Rady Ministrów Związku Radzieckiego Nikitą Chruszczowem i prezydentem Stanów Zjednoczonych — Dwigth Eisenhowerem oraz zarysowujące się rozmowy na szczycie wzbudziły w naro- dach uzasadnione nadzieje,

przedstawicielka grupy fiń- skiej — K. Pohjala, przedsta- wiciel Austrii — B. Sturglich, południowego Wietnamu Nguyen-Phuong-thiep oraz Holandii — W. A. Burger.

Wielokrotnie podkreślano z zadowoleniem fakt, że w ostat- nim okresie nastąpiło pewne dalsze odprężenie w sytuacji międzynarodowej, że istnieje nadzieja na dalsze umocnienie pokoju na świecie. Niektórzy uczestnicy dyskusji (m. in. de- legat Austrii) wskazywali na rolę, jaką w walce o pokój od- grywają państwa neutralne, będące istotnym czynnikiem sprzyjającym odprężeniu mi-ędzynarodowemu.

Wszyscy uczestnicy dyskusji wyrażali podziękowania pol- skiej grupie Unii za doskona- le przygotowanie konferencji, a także wyrażali radość, że mogli przybyć do Warszawy, miasta, które jak powiedział p. Mavros z Grecji „od stule- ci było symbolem walki o godność ludzką, wolność i nie- podległość narodu”.

Przewodniczący obrady wzmienił o sprawozdaniu sekretarza generalnego Unii. W niektórych natomiast wystąpieniach zawarte były ostre nierzakty krytyczne pod adresem tego sprawo- zdania.

W czwartek w godzinach wieczornych delegaci na kon- ferencję obecni byli na zorga- nizowanym dla nich przez de- legację polską przedstawieniu Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Sali Kongre- sowej Pałacu Kultury i Nauki.

T. Machrowicz (USA), M. Koyanagi (Japonia), S. Braga (Brazylia), Sudersono (Indone- zja), K. Abdulgader (Libia), H. Levy (Brazylia), E. Molnar (Węgry), C. J. van Meel (Hol- landia), E. Boustany (Liban), Z. Mandalinci (Turcja) oraz Q. Paredes (Filipiny). Łącznie 27 bm. w debacie ogólnej za- brało głos 26 mówców.

Kilku z nich zajęło się oce- ną aktualnej sytuacji między- narodowej. Mówił na ten te- mat m. in. przewodniczący de- legacji radzieckiej J. I. Palec- kis.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zebrani przemówie- nia przedstawiciela polskiej grupy Unii pos. Stefana Zół- kiewskiego.

Senator amerykański T. Ma- chrowicz wygłosił przemówie- nie w języku polskim manife- stując w ten sposób swoje pol- skie pochodzenie.

Wielu mówców wypowieda- ło się z aprobatą o sprawozda- niu sekretarza generalnego Unii. W niektórych natomiast wystąpieniach zawarte były ostre nierzakty krytyczne pod adresem tego sprawo- zdania.

W czwartek w godzinach wieczornych delegaci na kon- ferencję obecni byli na zorga- nizowanym dla nich przez de- legację polską przedstawieniu Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Sali Kongre- sowej Pałacu Kultury i Nauki.

Po rozmowach z Adenauerem Eisenhower przybył do Londynu

BONN (PAP) Rozmowy prezydenta USA Eisenhowera z kanclerzem NRF Adenauerem toczyły się w czwartek od godziny 9 mi- nut 30 w pałacu Schaumburg. Początkowo obaj szefowie rzą- dów spotkali się teże a teże w obecności jedynie oficjalnego tłumacza niemieckiego Webra. Następnie dołączyli się do rozmów sekretarz stanu USA Herter i minister spraw zagrani- cznych NRF Brentano oraz ambasador USA w Bonn Bruce i ambasador NRF w Wa- szyngtonie Grewa. W kołach dziennikarskich przypuszcza- ją, że głównym tematem był tym razem problem rozbroje- nia. Druga część poufnych roz- mów między prezydentem Eisenhowerem a kanclerzem Adenauerem odbyła się po go- dzinie 15. W przerwie między naradami Eisenhower udał się na konferencję prasową w bońskim MSZ.

Prezydent Eisenhower zapa- niał dziennikarzy, że pod- czas swych rozmów z Adenau- erem nie stwierdził oznak „osłabienia jedności Zachodu”. Podkreślił on dalej, że w sprawie Berlina żadnych nowych propozycji nie wysunął. Co do treści swych rozmów z Adenauerem prezydent USA za- kumulował, że omawia- no także problemy NATO i Francji.

Gdy prezydent USA pro- szono o ocenę znaczenia zbli- żającego się spotkania z pre- mierzem radzieckim Chrus- czowem — prezydent podkre- ślił, że spotkanie to przyczy- ni się do „roztopienia lodów zimnej wojny”. Jeżeli zaś Chruszczow — dodał pre- zydent — wysunie jakiegoś pro- pozycję o konstruktywnym cha- rakterze będzie to już „grom- ne osiągnięcie”. Propozycje te- go rodzaju zostaną przezeń przekazane aliantom zachod- nim USA.

W pierwszych pobieżnych komentarzach na temat słów prezydenta o spotkaniu z Chruszczowem, zachodnie a- gencje prasowe pisa, że wi- docznie Eisenhower uzyskał od Adenauera poparcie swej inic- jatywy w sprawie podjęcia rozmów z premierem ra- dzieckim.

Rozmowy Eisenhower — Adenauer, zakończyły się o godzinie 17.25 naszego czasu, po czym gość amerykański w towarzyszywie kanclerza NRF udał się helikopterem z Bad

Godesberg na lotnisko Wahn pod Bonn. Drogi z pałacu Schaumburg do Bad Godes- berg prezydent i kanclerz NRF przebyli otwartym samo- chodem, żegnani przez ludność. Cztery inne helikoptery prze- wiozły na lotnisko osoby to- warzystwo obu szefów rzą- dów. Honory wojskowe oddał batalion Bundeswehry. Po pożegnaniu z osobami, które go odprowadzają i po wysłuchaniu hymnów naro- dowych obu państw prezy- dent Stanów Zjednoczonych wraz ze swym otoczeniem wsiadł na pokład ogromnego samolotu amerykańskiego, który wkrótce wystartował w kie- runku Londynu. Aż do granicy eskortowały go 4 myśliwce lotnictwa wojskowego NRF.

Komunikat końcowy

W czwartek po południu opu- blikowano wspólny komunikat końcowy następującej treści:

Prezydent Stanów Zjedno- czonych, 26 i 27 sierpnia w stolicy NRF w celu odbycia roz- mów z rządem federalnym.

27 sierpnia rano prezydent Eisen- hower i kanclerz Adenauer prze- prowadził poufną wyczerpującą dyskusję na temat swych zaga- dnień politycznych.

Z kolei odbyło się spotkanie w szerszym gronie z udziałem prezydenta i kanclerza oraz sekretar- za stanu USA i federalnego mi- nistra spraw zagranicznych jak również doradców obu rządów.

(A) DOKONCZENIE NA STR. 2

Okolo 1000 szkół bez nauczania religii w roku szkolnym 1959-60

WARSZAWA (PAP)

W nowym roku szkolnym 1959/60 ok. 400 tys. dzieci i młodzieży kształcić się będzie w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących i zawodowych bez nauczania religii. Szkół takich mamy obec- nie w kraju ok. 1000. 600 z nich stanowią szkoły nowo zorganizowane.

Najwięcej, bo ok. 200 szkół bez nauczania religii znajduje się w woj. katowickim, na- stępnie w woj. opolskim i w woj. kieleckim —



Przed gmachem Sejmu PRL powiewają flagi państw członków Unii Międzyparlamentarnej. CAF — fot. Szperko

DO OBYWATELI Krakowa i województwa krakowskiego

Dwadzieścia lat upływa, gdy rozpadła się hitlerowska faszyzmo wojenna zawierucha porwała nas, na- rodów polskich, w niszczącą swój kolowr i przez pięć straszliwych lat nekła nas swoimi okropnościami.

Świat cały, wszystkie niemal narody wzięły w niej tragiczny udział.

Ofiary w ludziach liczą się na miliony. Ogrom strat poniesionych przez naród polski trudno nawet obliczyć. Lecząc bilans strat ludzkich obejmują nie tylko tych, co zginęli. Są jeszcze i inne ofiary, może nawet tragicz- niejsze. To ci, co żyją wprawdzie, ale upośledzeni na zdrowiu — inwalidzi wojenni.

I tych są również miliony.

Umarli przemówić nie mogą. Ale my — inwalidzi — możemy głos zabrać i dać wyraz zapamiętaniom naszym i naszym uczuciom.

Wojna jest potworna, bezmierną katastrofą społec- zeństw, gdy je w swe nury porwie. W obecnych wa- runkach, przy obecnym poziomie techniki, w epoce bro- ni atomowej, wojna stałaby się katastrofą całej ludzko- ści.

My, inwalidzi wojenni — żyjące symbole tragedii wo- jennej — wolamy w obliczu całego społeczeństwa:

NIE CHCEMY WIĘCEJ WOJNY!

Nie chcemy, by dzieci nasze przeżywały to, czegośmy sami doświadczyli.

Nie chcemy, by naród polski, który się jeszcze z ran swych nie wyleczył, szedł w nowe zapasy wojenne!

Nie chcemy, by państwo nasze, które się jeszcze cał- kowicie nie odzyskało z gruzów, na nowe niebezpieczeń- stwo było narażone!

Protestujemy przeciwko kontynuowaniu przewlekłej wojny nerwów, która od długich już lat niepokoi spo- łeczeństwa.

Protestujemy przeciwko nieustannym wyścigom zbro- jeniowym, a w szczególności przeciwko zbrojeniom ato- mowym.

Apelujemy do Was — Obywatele — abyście zwrócili swe szeregi z nami i wezwania nasze w obronie pokoju światowego wszelkimi siłami poparli.

Ofiary krwi naszej i naszego zdrowia, w wojnach mi- lionnych złożone, niechaj ostatnie już będą.

W imieniu inwalidów wojennych, wdów i sierot po inwalidach wojennych.

ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH
ZARZĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE

Sukces filmu polskiego na festiwalu w Wenecji

RZYM (PAP)

Wyświetlany w śróde w go- dzinach wieczornych film pro- dukcji polskiej pt. „Pociąg”, odniósł duży sukces. Kores- pondent agencji Reutersa pod- kreśla, że film ten, reżysero- wany przez Jerzego Kawale- rowicza, jest dużo lepszy od wyświetlanych dotychczas film-ów francuskich, brytyjskich i radzieckich.

Wielu zakładach kształce- nia nauczycieli oraz w niektó- rych szkołach średnich od no- wego roku szkolnego nie bę- dzie się prowadzić lekcji re- ligii w klasach pierwszych i ósmych. Będą to tzw. klasy rozwojowe.

Krytycy stwierdzają, że ten nowy polski film neorealisty- czny podobny jest w pewnym stopniu do świetnych filmów włoskich, wyprodukowanych w pierwszych latach powojen- nych.

Podkreśla się również do- bre zagranie rolę przez Lucynę Winnicką i Leona Niemczyka.

Rzymski korespondent PAP pisze, iż po trzech pierwszych filmach wyświetlanych na fe- stiwalu weneckim, został on nazwany „festiwalem prze- ciwności” jako że filmy wy- świetlone przed „Pociągiem” nie wybiegaly raczej poza przeciętny poziom.

Po brytyjskim filmie „Chio- pic i most” reżyserii Mc Clory w posiadaniek wieczor- nem wyświetlono również przeciętny film radziecki w reżyserii Rozanczewa, za tytu- lowany „W tych rekach ży- cie”. We wtorek pokazany zo- stał film francuski młodego reżysera Roberta Hosseina pt. „Noc szpiegów”.

Oczekiwany z dużym zaiste- rowaniem film polski nie zawiodł pokładanych nadziei. Należy podkreślić, że polska sztuka filmowa zdobyła sobie już duże uznanie wśród fa- chowców włoskich. Szkoda je- dnak, że jeśli chodzi o publi- czność, przynajmniej we Wo- szech, filmy polskie są do tej pory znane dość słabo.

Krók ZE ŚWIATA

Eisenhower w Londynie

WYKONCZENIE ZE ŚWIATA

Rozmowy toczyły się w duchu przyjaźni i szczeroci echujących ścisłe stosunki między oboma krajami.

Prezydent i kanclerz omówili problemy rozbrojenia, Berlina i zjednoczenia Niemiec, sprawę integracji europejskiej oraz zagadnienie dalszej współpracy między oboma krajami w ramach sojuszu atlantyckiego.

Dokonał on szczegółowego przeglądu wyników ostatniej konferencji genewskiej. W związku z tym przedyskutowano politykę Zachodu wobec Związku Radzieckiego.

Prezydent Eisenhower i kanclerz Adenauer potwierdzili swe przekonanie, że pakt bezpieczeństwa zbiorowego zgodnie z artykułem 51 Narodów Zjednoczonych przyczynia się do utrzymania pokoju światowego. Toteż wzajemną współpracę obu krajów w ramach sojuszu atlantyckiego, który to sojusz jest dla pokoju światowego niezmiernie ważny, będzie nadal jednym z filarów polityki zagranicznej obu państw.

Prezydent i kanclerz potwierdzili, że zdecydowali się kontynuować swe wysiłki, aby doprowadzić do sprawiedliwego i pokojowego rozwiązania problemu tragicznego podziału Niemiec, rozwiązania odpowiadającego pragnieniom narodu niemieckiego, oraz zapewniającego pokój i bezpieczeństwo w Europie.

W związku z tym prezydent Eisenhower raz jeszcze przypomniał zobowiązanie Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników do ochrony wolności i dobrobytu ludności Berlina.

Przybycie Eisenhowera do Londynu

LONDYN (PAP) W czwartek 27 bm. na kilka minut przed godziną 19 czasu brytyjskiego przybył do Londynu prezydent USA Eisenhower.

Powitanie prezydenta USA na lotnisku miało charakter raczej formalny; powitanie przed samolotem, przegląd kompanii honorowej, przemówienie. Przemówienie zarówno Macmillana jak i Eisenhowera były serdeczne. Zwrócił jednak uwagę, że już w pierwszych słowach premier brytyjski podkreślił, że przed Eisenhowerem stoją trudne i skomplikowane zadania.

Ludność Londynu witała prezydenta USA bardzo serdecznie, niemal entuzjastycznie.

W czwartek Eisenhower będzie na obiedzie w ścisłym gronie w rezydencji ambasadora amerykańskiego w Londynie, a w piątek uda się do Balmoral, aby złożyć wizytę królowej. Następnego dnia rozpoczyna się rozmowy polityczne.



Amerykanie przedłużają okres wstrzymania prób z bronią nuklearnymi

WASZYNGTON (PAP)

W środę wieczorem amerykański departament stanu opublikował oświadczenie stwierdzające, że USA postanowiły przedłużyć do końca br. okres zaprzestania prób z bronią atomową i wodorową.

Oświadczenie opublikowane przez departament stanu głosi m. in.: prezydent Eisenhower przedłużył do końca roku okres wstrzymania doświadczeń z bronią nuklearną. Decyzja ta podjęta została w związku z porozumieniem osiągniętym przez uczestników genewskiej konferencji w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych, przerwania obrad na okres 6-tygodni.

Oświadczenie departamentu stanu przypomina, że USA zawiesiły na okres 1 roku w sierpniu 1958 r. próby z bronią nuklearnymi, aby ułatwić rokowania w sprawie zawarcia układu na ten temat. Przedłużają okres zaprzestania prób do 31 grudnia 1959 r. — stwierdza oświadczenie — Stany Zjednoczone pragną dać czas na kontynuowanie obrad genewskich, które mają doprowadzić do porozumienia w tej sprawie. Obrady genewskie podjęte mają być 12 października br.

Jak wiadomo, W. Brytania zawiesiła doświadczenia z bronią nuklearnymi 7 listopada 1958 r. Niedawno rząd brytyjski zapewnił, że nie wznowi doświadczeń z bronią atomową i wodorową dopóty, dopóki istnieje nadzieja na zawarcie porozumienia w sprawie zaprzestania tych doświadczeń w wyniku rozmów trwających w Genewie.

Samoloty pasażerskie CSR lądują w Bombaju

PRAGA (PAP)

26 bm. na praskim lotnisku w Ruzynie wylądował samolot odrzutowy czeskosłowackich linii lotn. „Tu-104-a” po dokonaniu pierwszego lotu na linię Praga — Kair — Bombaj — Kair — Praga. Samolotem tym powrócił do CSR delegacja czeskosłowackiego Ministerstwa Komunikacji z wiceministrem tego resortu na czele która prowadziła w Indiach rozmowy w sprawie pogłębienia współpracy w dziedzinie komunikacji lotniczej między oboma krajami.



PARYŻ Na zdjęciu: wieża w Sekwanie. W głębi widoczna wieża Eiffla. CAF — FOT

„Izwiestia” krytykują Trumana

MOSKWA (PAP)

Jest faktem ustalonym, że mniej więcej co tydzień, tym głośniejszy krzyczy. Dotyczy to również b. prezydenta USA Harry Trumana — piszą czwartkowe „Izwiestia” w związku z jego artykułem opublikowanym 25 bm w „New York Times”.

W czasach swej władzy nie mógł on uskarżyć się na nadmiar popularności — pisał dziennik. Była to przede wszystkim skandaliczna popularność niepożądanego człowieka, którego kaprys losu wznosił tak wysoko. Literatura o Trumanie opowiada głównie o tym, jak senator Missouri wysunął się na stanowisko wiceprezydenta z powodu swej niepożorności, znalazł się nagle w Białym Domu. Nie wszystko było jednak małe w karierze Trumana — pisał „Izwiestia”. Podczas swego 8-letniego prezydenturę prowa-

Rząd francuski zostawia de Gaulle'owi „wolną rękę” w sprawie Algierii

PARYŻ (PAP)

Jak donosi z Paryża korespondent PAP red. Zaleska, obserwatorzy polityczni, którzy zgodnie z zapowiedzią rzecznika rządu Freya oczekiwali sensacyjnej deklaracji po

Przemówienie radiowe prezydenta Sukarno

DJAKARTA (PAP)

Prezydent Sukarno wygłosił 26 bm. wieczorem przemówienie przez radio, w którym wyjaśnił narodowi indonezyjskiemu posunięcia rządu w ostatnim okresie. Sukarno stwierdził, że naród z zadowoleniem popiera posunięcia rządu w dziedzinie finansów, które są zaledwie pierwszym krokiem na drodze przemian we wszystkich dziedzinach życia kraju. „Będzie my podejmować również dalsze kroki i zlikwidujemy sytuację, w której nieliczna grupa osób może wzbogacać się kosztem większości ludności — powiedział Sukarno.

Według skąpych wiadomości, które przyniemy przez mury Pałacu Elizejskiego, dyskusja była wprowadzona bardzo długi, ale nie specjalnie ożywiona, przy czym de Gaulle pozwolił mówić ministrom, sam jednak nie ujawnił nic ze swych koncepcji algierskich.

Po exposé ministra finansów Pinaya na temat budżetu nie wywiązała się żadna debata. Sprawy tej poświęcone będzie następnego posiedzenia rady ministrów, którego data nie została jeszcze ustalona.

Z powodu braku informacji komentarze prasy paryskiej na temat tego posiedzenia rady ministrów są bardzo ogólnikowe. Dziennik „France-Soir” stwierdza, że rząd postanowił zostawić de Gaulle'owi „wolną rękę w sprawie Algierii”, gdyż ze względu na autorytet, jakim się on cieszy, będzie mógł realizować „sugerowane mu przez ministrów rozwiązania”.

„Humanité” natomiast uważa, że gdyby rząd francuski nie znajdował się w bardzo kłopotliwej sytuacji, nie wahałby się przedstawić opinii publicznej jasno i wyraźnie swojej polityki algierskiej. Jednakże cała sprawa Algierii stanowi jeden impas polityczny, militarny, ekonomiczny i dyplomatyczny, jednym słowem „kompletne fiasko na całej linii”.

Niektórzy komentatorzy podkreślają, że postawa jaką zajmie armia, jest najważniejszym elementem, od którego zależy decyzja de Gaulle'a w sprawie Algierii.

General de Gaulle przybył do Algierii

PARYŻ (PAP)

W czwartek przed południem generał de Gaulle przybył na lotnisko Thiersville o 18 km na południe od Mascary. Pierwszym etapem wizyty będzie rejon Saïda. Nie przewiduje się by prezydent miał się zatrzymać w którymśkolwiek z większych miast Algierii. Podróż zakończy się w sobotę wieczorem lub najpóźniej w niedzielę rano.

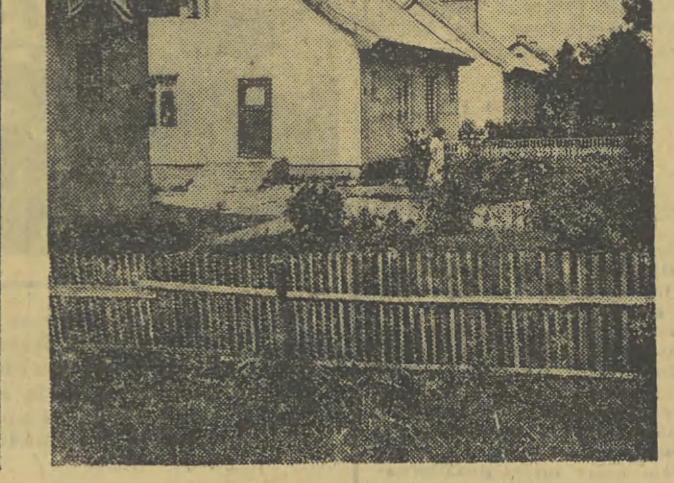
De Gaulle prawdopodobnie nie wygłosi w czasie tej podróży żadnego zasadniczego przemówienia dotyczącego jego algierskich planów. Zdaniem obserwatorów, nie należy się spodziewać żadnych nowych posunięć w sprawie Algierii przed zakończeniem rozmów z Eisenhowerem, gdyż obecna podróż de Gaulle'a jest jedynie przygotowaniem do tego spotkania.

Budownictwo trzcinowe

Mazurskie Zakłady Prefabrykacji Trzcinowych w Mikołajkach w oparciu o własne, bogate doświadczenia w dziedzinie budownictwa trzcinowego prowadzą od szeregu lat produkcję elementów prefabrykowanych trzcinowo-drewnianych, z których buduje się domki mieszkalne, magazyny, domki campingowe, altanki, garaże itp. Trzcina, dzięki dużej zawartości krzemianki jest trwała jak drewno, w ustrojach budowlanych pod tymi dobrze się konserwuje, a przy czepności do zaprawy wytrzymuje się współczynnikiem 1 kg na cm kw. zachęca do szerokiego stosowania tych elementów.

Płyty trzcinowe prasuje się na sucho i szysza drutem ocynkowanym. Słuszasowania jest tak uregulowana, że nie niszczy rurociągi budowy trzciny, dzięki której posiada ona dużą wartość termoizolacyjną (powietrze zawarte w rurce trzcinowej stanowi doskonały element izolacyjny). Dla orientacji podamy kilka elementów trzcinowo-drewnianych (około stacja odbiorcza): domki jednorodzinne 2-3 pokojowe w zależności od powierzchni mieszkalnej — 33.000 zł do 72.800 zł, altanki — 3.240 zł, garaże — 7.829 zł itd.

Na zdjęciu: Domki z elementów drewniano-trzcinowych budowane w Mikołajkach przy ul. Osadników. CAF — fot Uchymiak



SKUTKI TRZESIENIA ZIEMI W MEXYKU

NOWY JORK. Nadchodząca z południowo-wschodniego Meksyku wiadomość o skutkach trzęsienia ziemi, jakie nastąpiło tam w nocy z środy na czwartek, świadczą, że pod gruntem zniszczonych domów zginęło przeszło 20 osób, a kilkadziesiąt jest ciężko rannych. W stanie Vera Cruz dach nad górną stracilo prawie 500 rodzin. Najbardziej uciążliwym miejscem Coahuacalcos. Przeszło połowa domów w tym mieście legła w gruzach. Poważnie ucierpiały także szczytowiec i zabiegi naftowym Jalitlan.

INWESTYCJE KAPITAŁU AMERYKAŃSKIEGO ZA GRANICĄ

NOWY JORK. Jak podaje „Journal of Commerce” powołując się na dane statystyczne opublikowane przez Office of Business Economics, inwestycje amerykańskiego kapitału prywatnego za granicą wzrosły w 1958 roku o 4 miliardy dolarów, zwiększając tym samym ogólną sumę prywatnych inwestycji amerykańskich za granicą do 41 mld dolarów. Jednakże w ciągu pierwszego półrocza br. zanotowano spadek wywozu kapitału amerykańskiego o 1/3 w porównaniu z pierwszą połową ubiegłego roku.

„SZTUCZNY KLIMAT” W KOPALNIACH DONBASU

MOSKWA. W kopalni „Butowska-Giebelka” budowanej obecnie najbliższej kopalni w donieckim zagłębiu węglowym, zainstalowana zostanie maszyna do chłodzenia powietrza o wydajności 115 milionów kilokalorii na godzinę.

Urządzenie to zapewni normalne warunki pracy górnikom wydobywającym węgiel na głębokości 1150 metrów. Przez otrzymany aparat chłodzący przechodzić będzie na sekundę 250 metrów sześciennych powietrza, które następnie wyciągane będzie przy pomocy wentylatorów do wnętrza chłodni.

OBŚLONIECIE POMNIKA CHOPINA POD SIENĄ

RZYM. W ogrodzie pałacu Chigi w Castelnuovo Berardina pod sieną nastąpiło we wtorek odsłonięcie pomnika Chopina. Pomnik będący dziełem sienieńskiego rzeźbiarza Vico Consorti, wykonany jest w marmurze.

Pomnik polskiego kompozytora został ufundowany przez hrabiego Guido Guðościgi Saracini, prezesa i twórcę Accademia Chigiana.

BOJOWNICY IRA W AKCJI

LONDYN. Agencja Reuters podaje, że w środę w północnej Irlandii niedaleko granicy Republiki Irlandzkiej bojownicy Irlandzkiej armii republikańskiej (IRA) dokonali akcji przeciwko samochodowi policyjnemu.

Wskutek eksplozji granatu samochód został uszkodzony. Następnie został ostrzelany z broni maszynowej. Dwoch policjantów brytyjskich odniosło rany.

FIASKO PRÓBY AMERYKAŃSKIEJ RAKIETY

WASZYNGTON. Na terenach doświadczalnych White Sands w Nowym Meksyku armia amerykańska dokonała w środę pierwszej próby z rakiety „Nike-Zeus”. Próba nie powiodła się. Rakietę eksplodowała wkrótce po starcie.

Rzecznik armii amerykańskiej oświadczył, że przyczyną fiaska próby były „trudności techniczne”.

Nocny alarm — ulewa zagroziła eksponatom na polskiej wystawie w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Specjalny wysłannik PAP donosi z Moskwy: Ciężką noc z 25 na 26 bm. przeżyły ekipy polskie przygotowujące w stolicy ZSRR naszą wielką wystawę przemysłową. Po północy zaczął padać deszcz, który szybko zmienił się w ogromną, rzadko spotykaną ulewę. Strumienie wody nie tylko zaczęły zagrażać konstrukcjom dekoracyjnym na powierzchni otwartej, ale także niektórym eksponatom. Zdając sobie z tego sprawę o trzeciej nad ranem pracownicy przedsiębiorstwa wystaw i targów oraz specjaliści z ekip montażowych nie wyzwalając przez nikogo zerkwali się z łózek i pospiesznie przyjechali do parku im. Gorkiego. Nie było to rzeczą prostą, gdyż o tej porze nie funkcjonuje jeszcze metro moskiewskie.

Tak właśnie dobrze pojętym poczuciu odpowiedzialności i obowiązku zawdzięczać należy, że obyło się w zasadzie bez poważniejszych strat. Zniszczeniu uległo tylko kilka planz i daszków z płótna, które nie wytrzymały napędu wody. W sumie normalne prace przygotowawcze nie zostały ani na moment przerwane.

W poszczególnych pawilonach panuje jeszcze typowy dla imprez wystawowych „twórczy bałagan”. Niemniej jednak już obecnie można łatwo zorientować się w charakterze całej ekspozycji. Wystawiane wyroby pokazane będą w sposób b. przejrzysty. Uderza przemysłowa grafika i oprawa plastyczna, które podkreślają zalety towaru. Zwiedzającym, a sądzić z obecnego już zainteresowania wystawą będzie ich wiele, pozostałe maksimum miejsca do swobodnego poruszania się.

Nigdy chyba dotychczas nawet na międzynarodowych targach poznańskich nie udało się zgromadzić w jednym

miejsu tyle znakomitych nowoczesnych przyrządów polskich, ekspozycja ta robi wrażenie przesyłać duże wrażenie.

W przedwieście do barwonego parteru tu w grafice i plastyce panuje powaga. Natomiast już przede wszystkim często powtarzający się kolor biały i czarny a także umieszczona w wejściu tablica z wzorami matematycznymi wprowadzającą w klimat pracowni naukowej.

W innych pawilonach praca jest może mniej zaawansowana, ale oczywiście nie ma obawy, że wszystko na czas zostanie wykonane.



Nasz komentator notuje: Za czy przeciw?

W CZORAJISZE dzienniki dostarczyły czytelnikom pasjonującej lektury. Nie wrażliwi są tak właśnie określenie listu premiera Chruszczowa do kanclerza Adenauera. Trudno byłoby pokusić się o bardziej jasne i rzeczowe argumenty uzasadniające konieczność i sposoby rozwiązania problemu niemieckiego. Adresem listu był kanclerz NRF, ale jego treść musi być wzięta pod uwagę przez wszystkich. Także przez prezydenta Eisenhowera, który właśnie wczoraj przeprowadzał rozmowy w Bonn i w ciągu swej 10-dniowej wizyty w Europie omawiał będzie ze swymi sojusznikami problemy polityczne, a więc i niemiecki, przed spotkaniem z premierem Chruszczowem.

„Pragnąmy wierzyć — pisze w liście premier Chruszczow — że znajdzie pan w sobie dość siły, by wnieść się ponad uprzedzenia, jakie pan żywi i podjąć trzeźwo do oceny sytuacji, jaka powstała”. List wroczyony został przez ambasadora ZSRR w Bonn Smirnowa przed tygodniem. Dziś trudno jeszcze odpowiedzieć, czy kanclerz Adenauer skłonił się do „trzeźwej oceny sytuacji”. Sądząc z głosów prasy, która otrzymała zapewne wskazówki z urzędu kanclerskiego, Adenauer nie zamierza jednak zmienić swej dotychczasowej polityki. Świadczyłaby o tym także swoboda, z jaką organizacje prasowe manifestowały swe rewizjonistyczne dążenia wobec przybyłego do Bonn prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Nie znamy obecnego stanowiska Eisenhowera wobec sposobów rozwiązania problemu niemieckiego. W swym przemówieniu na konferencji prasowej przed wyjazdem do Europy, Eisenhower nie potworzył już dotychczasowych wytycznych polityki USA w tym zakresie, usuwając tylko problem niemiecki na drugi plan. Czy liczyć możemy, że obecny przełom w polityce amerykańskiej dotyczący będzie także stosunku do Adenauera? Odpowiedź na to pytanie paść może dopiero później. Jedno jest pewne: Związek Radziecki nie dopuści do unikania dyskusji nad rozwiązaniem problemu niemieckiego. Nie pomniejszając doniosłości zagadnienia rozbrojenia, pierwszeństwo oddać trzeba problemowi niemieckiemu, bo od jego rozwiązania zależy postępy na drodze do powszechnego rozbrojenia, do osłabienia napięcia międzynarodowego. Z tego wnioski muszą być wyciągnięte i w Paryżu i w Londynie, może już obecnie w czasie rozmów z Eisenhowerem. Obecna sytuacja wymaga zajęcia jasnego stanowiska: za czy przeciw pokojowemu rozwiązaniu spornych problemów międzynarodowych. Jeśli Adenauer pragnie nadal manifestować swoją „stanowczość”, musi pozostać na uboczu. Na rządach wielkich mocarstw spoczywa odpowiedzialność za to, czy obecny przełom doprowadzi do zbliżenia między narodami i pokojowego współistnienia.

JAN PELCZARSKI

Słynny Żuraw Gdański nad Motławą dziś odbudowany i orestaurowany. Jest obiektem zainteresowania turystów i wycieczkowników.

CAF — fot. Uklejewski

ORP „Bałtyk” wraca do kraju

OSŁO (PAP)

Jak podaje agencja NTB, w dniu 26 bm. wpłynął do portu Tromsø (Norwegia północna) polski okręt „Bałtyk”, na którym powraca do kraju część polskiej ekspedycji naukowej ze Spitsbergu. W piątek „Bałtyk” wyruszył w dalszą drogę do portu macierzystego. Jak oświadczył jeden z członków ekspedycji polskiej, inż. Zdzisław Czeppe, warunki atmosferyczne na Spitsbergu były tego lata wyjątkowo niesprzyjające.

UWAGA!

KUPNO-SPRZEDAZ używanych pod eżcników do kl:s licealnych — ważnych w roku 1959/60 prowadzi Księgarnia „Domu Książki” w KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 34. (zgodnie z przepisami zakup podręczników tylko od osób pełnoletnich).

„Na którymś kilometrze szosy wiodącej do Miela zatrzymał się. Przemówił do nas Kibryk, nasz starosta. Ze nie mi w tej chwili rzeczy ważniejszej dla komunistów, niż obrońa kraju. Posłaliśmy na przed, czwórkami, szukać najbliższego garnizonu. Nad ranem spotkał się oddział wojska ciągnący w tym samym kierunku.

— Jesteśmy komunistami. Wyszliśmy z więzienia, chcemy iść na front. — Niech uam to Bóg wynagodzi, ale nie mamy dla was karabinów — odpowiedział kapitan”. — Był to fragment wspomnień Romany Granas. pt. „Nie mamy dla was karabinów” z września 1939 r. Książki wreszelskiej dotyczą w najnowszym numerze tygodnika „Polityka”, jeszcze trzy pozycje: artykuł wstęp-

ny, obszernie studium Michała Hofmana pt. „Dwadzieścia lat później” oraz informacje o głównych osobach tamtych dni.

Znajdzie w nich czytelnik sylwetki Hitlerowców Keilla, Hessa, Goeringa, przywódcy koalicyj zachodniej — Chamberlaina, Halifaxa, Churchilla, Dailiera, Betaina, Gabelina oraz Polaków — Sławoja Składkowskiego, Rydza Smigłego i Józefa Becka.

Oprócz tego w numerze znajdujemy dwa reportaże M. A. Pisarka: dokonanie wraceń z Turowszowa oraz Jerzego Ozbrycha „Za kogo mają wychodzić za mał nauczycielki na wsi?”. Dział zagraniczny przynosi obszerny artykuł o Laosie i o Wspólnocie Francuskiej. Wśród artykułów o tematyce kulturalnej znajdujemy wiersze Bertolda Brechta — „Chór załogi wozu pancernego” i „Głos” w przekładzie A. Wirtha, obszerną recenzję Daniela Passenta z książki Zygmunta Baumana o Labour Party, recenzje filmową („Obcy w domu”), książkową, radiową i telewizyjną.

Artykuł o wydawnictwie łódzkim, artykuł Marii Turlejskiej o periodycznej piętnastolecia oraz liczne stałe rubryki: „Polityka i obywatel”, „Mistrzka literacka”, „Z emigracji” i inne.

8 września
w Warszawie
Międzynarodowy
Zjazd
Chemików Jądrowych

Około 200 uczonych z różnych krajów przyjadzie w wrześniu br. do Warszawy na konferencję poświęconą zastosowaniu silnych źródeł promieniowania w przemyśle, a szczególnie — w technologii chemicznej.

Konferencja organizowana przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej rozpocznie się 8 września i potrwa 5 dni. Będzie to pierwsza, wielka narada naukowa poświęcona wyłącznie tym problemom.

Przemysłowe zastosowanie promieniowania dla „wzbudzenia” reakcji chemicznych stanowi metodę zupełnie nową, która bardzo szybko się rozpowszechnia. W wielu krajach źródła silnych promieniowania, a zwłaszcza promienniki, zostały wprowadzone celem „poprawienia” właściwości tworzyw przemysłowych. W ten sposób przemysł maszynowy stosuje m. in. promienniki przy procesach polimerizacji. Metoda ta okazała się o wiele lepsza od metody „klasycznej”. Osiągnięto również bardzo ciekawe wyniki stosując promienniki w przemyśle, do sterylizacji artykułów żywnościowych, środków leczniczych i innych produktów.

Wybitni eksperci przedyskutują ponad 60 prac traktujących o zastosowaniu promieniowania, o związanych z tym problemach naukowych, technicznych i ekonomicznych.

Za cztery dni nowy rok szkolny

Program — jest

W ostatnich dniach sierpnia trzeba było mieć prawdziwe szczęście, aby „złapać” kłopotliwego z kierownikami krakowskiego Kuratorium na bodaj półgodzinny rozmowę. Wszyscy w terenie, na objazdach, wizytacjach i kontrolach. Otwarcie nowego roku szkolnego za pasem...

Raporty z poszczególnych terenów województwa i dzielnicy Krakowa mówią, że 1 września rok szkolny rozpocznie się wszędzie we wzorowym ładzie i porządku — każda ze szkół przyjmie w tym dniu nauczycieli i młodzież w galowym szku.

Z obecnym rokiem szkolnym łączą się już od dawna zapowiedzi zmiany programów, lekcyjno-dydaktycznych dla szkół podstawowych. Właśnie przed paru dniami do krakowskiego Kuratorium przysłał pierwszy egzemplarz. Z ich dość pokaznym tomem oprawnym w wiśniową okładkę zetknąłem się przy tej okazji słowa specjalnego uznania dla komitetów rodzicielskich. Tutaj naprawa i uzupełnienie sprzętu odbywało się w dużej mierze systemem gospodarczym, a pracom tym patronowały właśnie komitety rodzicielskie.

W jakim kierunku idą zmiany programowe?

— Może jednak nawet tak pobieżna analiza merytoryczna „Programu” — poprosiłem — pozwoli Panu na scharakteryzowanie jego najistotniejszych walorów i zmian?

— Cechą przewodzącą wagi jest jego stabilność. Nauczyciel nareszcie dostaje do ręki program, który opracowany na cztery lata, pozwala na bardziej stałą organizację pracy. Będzie on obowiązywał do czasu wprowadzenia nowej, ogólnej reformy szkolnictwa.

Na terenie m. Krakowa 19 budynków szkół podstawowych przeszło remonty kapitalne, 45 budynków — remonty bieżące. Na pierwsze przyznano limity w wysokości 4.017.000 tys. — na drugie 1.590.000 tys. zł. Remonty kapitalne liceów kosztowały 975.700 tys. Osobne kredyty otrzymały inspektoraty oświaty na uzupełnienie i naprawę sprzętu szkolnego — ogólnie 815 tys. zł. Dzielnicom: Podgórze, Zwierzyniec i Kleparz należało przy tej okazji słowa specjalnego uznania dla komitetów rodzicielskich. Tutaj naprawa i uzupełnienie sprzętu odbywało się w dużej mierze systemem gospodarczym, a pracom tym patronowały właśnie komitety rodzicielskie.

— Przed wszystkim chodzi o redukcję materiału nauczania, dostosowanie go do poziomu i możliwości umysłowych uczniów. Np. obowiązująca do tej pory algebra w kl. VII zostaje przeniesiona do kl. VIII.

Bardzo ciekawym i cennym rozdziałem „Programu” są też uwagi metodyczne dla nauczycieli. Orientują one pedagoga, w jaki sposób należy realizować naukę danego przedmiotu i — co więcej, jakie wyniki powinien on osiągnąć z końcem roku. To bardzo przydatne wskazania dydaktyczne, jeśli chodzi o pomoc w organizacji procesu nauczania.

W nowym programie położono duży nacisk na zajęcia praktyczne. Tam, gdzie są ku temu warunki, rada pedagogiczna może za zgodą inspektora oświaty zwiększyć ilość godzin zajęć praktycznych kosztem przedmiotu podstawowego na wysoki poziom.

— Czy uwzględniono również ów, tak głośny i powszechny postulat przyswajania młodzieży zasadniczych, „szkolnych” początków pewnych dyscyplin artystycznych?

— Oczywiście, lekcje rysunków obowiązują będą w każdej klasie na równi z lekcjami śpiewu. Poleca się również dodatkowe organizowanie chóru od kl. V dla uczniów odznaczających się słuchem muzycznym.

W całym województwie podano remontom kapitalnym 271 szkół — w tym 145 szkół podstawowych, 19 licealnych typu ogólnokształcącego. Remonty objęły również m. in. 12 internatów dla uczniów liceów ogólnokształcących. Na prace te przeznaczono 25.300 tys. zł. Wartość środków społecznych zaangażowanych przy remontach szkół podstawowych sięga kwoty ok. 330 tys. zł. Na kwotę tę złożyła się robotnicza, zwoźka i dostawa własnego materiału budowlanego. Rekord należał tu do dwóch powiatów: Nowy Targ wygospodarował na ten cel 150 tys. zł, Limanowa — 120 tys. zł.

— Czy podręczniki zostały przystosowane do obecnych wymogów programowych?

— Oczywiście. — A jak przedstawia się zaopatrzenie w nie młodzieży? — Bez większych kłopotów i trudności. Już z końcem czerwca uczniowie nabywali w szkole 20—50 proc. podręczników używanych. Resztę pokryły zakupy w księgarniach, częściowo na podstawie zamówień zbiorowych. Chwilowo brakuje tylko podręcznika z zakresu historii polskiej do VII kl. podstawowej i drugiego podręcznika chemii stopnia licealnego.

Jak więc widać, front szkolny i ten podstawowy i ten średni prezentuje się jako teren dobrze przystosowany do szlachetnej walki o naukę i wiedzę. (sz)



KALENDARZ TRAGICZNYCH WYDARZEŃ

Noe z 31 sierpnia na 1 września 1939 roku była ostatnią nocą spokoju na polskim niebie. Kraj żyje w napięciu. Rano...

1 WRZEŚNIA. O godz. 5.45 armie niemieckie zaatakowały terytorium polskie z trzech stron: od północy — z Prus Wschodnich, od południa — ze Słowacji oraz od zachodu.

2 WRZEŚNIA. Dywizje gen. Lista atakujące z rejonu Raciborza, przetrwały front armii „Kraków” gen. Szyllinga pod Pszczyną. Niemcy opowiadują o kręgu przemysłowy z Katowicami. Wieczorem pada Cześćochowa. W Sztutowie, na terenie Gdańska, Niemcy zakładają oboz koncentracyjny, do którego wpędzą pierwszych Polaków.

3 WRZEŚNIA. Anglia i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom. Nie podejmują jednak żadnych działań wojennych.

W zaciętych walkach wojska polskie ustępują nadal pod naciskiem armii niemieckiej. Rydz-Śmigły odrzuca propozycję gen. Kutrzeby dowódcy niemieckiej armii „Poznań” w sprawie zaatakowania niemieckiego zagłonu pancernego posuwającego się od Częstochowy. Naczelny wódz wydaje natomiast rozkaz wycofania się na zasadniczą linię oporu (Biebrza — Narew — Modlin — Bydgoszcz — Koło — Częstochowa — Żywiec — Karpaty), choć i tej już linii oporu armie polskie nie były w stanie utrzymać.

5 WRZEŚNIA. Trwają ciężkie walki armii „Prusy” z wojskami pancernymi gen. Hoepfnera prącymi na Warszawę. Pada Piotrków. Stany Zjednoczone proklamują neutralność. Następuje zmiana gabinetu brytyjskiego: Churchill i Eden zostają członkami rządu.

6 WRZEŚNIA. Pada Kraków i Bydgoszcz. Wojska polskie doznają klęski pod Różanem. Rozbita zostaje armia „Prusy” w walkach pod Tomaszowem Mazowieckim. Drogą na Warszawę odsłonięta. Rząd i naczelne dowództwo uchodzą ze stolicy. Rydz-Śmigły przenosi swą kwatery na Brześć n/B. Armie polskie cofają się na całej linii.

7 WRZEŚNIA. Po siedmiodniowych bohaterskich walkach pada Westerplatte. Podjęta zostaje decyzja (jak się okazało spóźniona) w sprawie uderzenia armii „Poznań” gen. Kutrzeby w kierunku Łęczycy.

8 WRZEŚNIA. O godz. 17.15 pierwsze czolgi niemieckie pojawiają się na ulicach Warszawy. W walkach bierze udział ludność stolicy. Pada Łódź i Radom. Zniszczona zostaje armia odwodowa „Prusy”.

Kanada wypowiedziała wojnę Niemcom.

10 WRZEŚNIA. Załamuje się ostatnia polska linia oporu: Narew — Wisła — Dunajec. Dowództwo naczelne podejmuje nigdy nie wykonany plan oporu na linii biła polskiej — Bug — San.

11 WRZEŚNIA. Armia „Kraków” wycofuje się za San. Rydz-Śmigły z kwatery główną ucieka z Brześcia nad Bugiem do Włodzimierza Wołyńskiego. Armia Kutrzeby odnosi lokalne sukcesy.

12 WRZEŚNIA. Kontrofensywa gen. Kutrzeby załamuje się. Rozpoczęte zostają walki o Lwów.

We Francji lądują 158-tysięczny korpus ekspedycyjny armii brytyjskiej.

14 WRZEŚNIA. — Armia „Łódź” pod dowództwem gen. Thomme przeszła Wisłę pod Modlinem. Po raz ostatni lotnictwo polskie bombarduje ugrupowania niemieckie w rejonie Jaworowa.



Dwa historyczne zdjęcia z Wybrzeża. U góry — Westerplatte po kapitulacji. U dołu — budynek Poczty Polskiej w Gdańsku — na moment przed wyjściem jej bohaterów. Fot. Archiwum CAF

Jak będziemy wybierać władze partyjne?

Tegoroczna Jesień będzie stała pod znakiem wzmocnionej aktywności organizacji partyjnych. Do takich podstawowych kierunków ich pracy, jak realizacja wskazań III Zjazdu czy II Plenum, dochodzi wiele bieżących spraw: dyskusja nad planami nadchodzącej pięcioletki, zajęcia szkolnolowe, wymiana legitymacji partyjnych i przede wszystkim — wybory władz partyjnych od podstawowych organizacji począwszy, a skończywszy na komitetach wojewódzkich.

Wybory egzektywów POP odbywają się zawsze co roku, toteż nikogo nie ma zaskakująco. Nieco inaczej natomiast ma się sprawa niektórych organizacji powiatowych. Wiadomo, że w myśl statutu wybierane są one co dwa lata, ale nie w jednym okresie. Toteż są u nas niekiedy KP, które już „wysitziły” swą kadencję, lecz są i takie, które wybrane zostały stosunkowo niedawno, w zeszłym roku. Czy i w tych powiatach odbędą się tej jesieni wybory nowych władz? Tak. Wybory odbędą się wszędzie, bez względu na to, kiedy który komitet powstał. Jakże różnie przemawiają za tym?

Komitet Centralny stoi na stanowisku, że dobro pracy partyjnej wymaga, aby była ona zsynchronizowana w całym kraju, aby wszystkie komitety miały niejako równy start w realizowaniu stojących przed nimi zadań. Konferencje sprawozdawczo-wyborcze, które dotąd trwały niejako niestannie — tu się kończyły, a gdzie indziej zaczęły — odrywały uwagę dużej części aktywno i bieżącej pracy, od codziennych zadań, utrudniając jednocześnie stabilizację kadry partyjnej, „zmasowane” tegoroczne wybory uregulują ostatecznie tę sprawę na dwa lata i następną konferencję sprawozdawczo-wyborczą przypadną już wszędzie w roku 1961.

Nie jest to jedynie „novum”. Przewidziano są także zmiany zarówno w ilości członków poszczególnych komitetów, jak i w ilości delegatów na konferencje. Nie jest to zresztą regulowane statutem partyjnym. I tak np. w zeszlroczonych konferencjach powiatowych brało udział, w zależności od specyfikacji terenu, 100—300 delegatów, obecnie zaś będzie się ich wybierać od 120—200. Podobnie będzie z konferencjami wojewódzkimi: granica dolna również zostanie podwyższona do 250 towarzyszy, górna zaś obniżona do 350. (Dawniej 200—400). Zmiana ta niewątpliwie przyczyni się z jednej strony do bardziej rzeczowej dyskusji na konferencji — zbyt wielka ilość uczestników często nie sprzyjała pogłębieniu poszczególnych wypowiedzi, spieszone się, ograniczano nieraz w sposób bardzo drażliwy czas przemówień; z drugiej zaś strony — większy się ilość delegatów w tych powiatach, gdzie wybierano dawniej wymagane minimum.

Poza tym przewidziane jest zmniejszenie składu samych komitetów. Wojewódzkie będą liczyły od 41 do 81 członków i 11—15 zastępców. Powiatowe od 31 do 45 członków i 7—11 zastępców. Gromadzkie: 7—15 członków, a gromadzkie komitety organizacyjne (nowo tworzone, tam gdzie nie ma jeszcze KG) — 3—5 członków. Są to, oczywiście, tylko ogólne założone granice, w ramach których poszczególne organizacje partyjne same będą ustalały wielkość swych komitetów.

Wśród aktywno od dawna można było słyszeć opinie, że zbyt „reprezentacyjny” pod względem ilościowym komitet

Wokół projektu statutu Kółek Rolniczych Pomóc — ale jak?

Nie mogą się pochwalić, żeby w naszym kółku rolniczym, a także i w okolicy chłopów o niczym innym nie rozprawiali jak tylko o projekcie nowego statutu Kółek. Prawdę mówiąc, to publikowanemu projektowi, waznemu w życiu wsi dokumentu, towarzyszy jakaś swoista obojętność. Być może, jest to poleganie wyłącznie na magistracji autorów projektu i zgadzanie się z nimi w każdym szczególe. Jednak nawet Główny Komitet Kółek Rolniczych w swoim apelu do rolników nie uważa projektu statutu za skończoną doskonałość.

Konfrontując projekt statutu z życiem łatwo dojść do stwierdzenia, że oparty jest on o dużą znajomość złożeń problemowi wsi.

Mnie niepokoi jedna sprawa: mówi się w § 6 pkt „e” o tym, że „Kółko Rolnicze organizuje przeprowadzenie kontraktacji produkcji roślinnej i zwierzęcej, dba o udatnienie jej rozmieszczenie, zapewnienie kontraktującym rolnikom pomoc fachową i prawidłową klasyfikację zakontraktowanych produktów...”

Kółko organizuje kontraktację roślinną i zwierzęcą — zgoda. Choc i tu się nie obejdzie bez oporu ze strony instytucji dotąd kontraktujących. Ale jak ma to samo kółko zapewnić pomoc fachową i prawidłową klasyfikację, jeśli nie dysponuje swoimi fachowcami, a już na klasyfikację nie ma prawie żadnego wpływu? Przecież służba agronomiczna rozdysponowana jest po wszystkich instytucjach kontraktujących — np. GS posiadają swoich agronomów, swoje roszarnie, instytucje od nasilennictwa itd.

Na klasyfikację bywa zwykle dużo narzekać. Często lańcuchy decydują o zaliczeniu produktu do wyższej klasy. Służnie więc będzie, jeśli sprawa ta znajdzie rozwiązanie w statucie. Wydaje mi się jednak rzeczą konieczną ściśle określenie, w jaki sposób kółko ma zapewnić fachową pomoc kontraktującym. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że każde z kółek przyjmie na etaty kilku fachowców.

Proponowałbym więc, aby pkt. e (6 paragrafu, po dotychczasowym stwierdzeniu o pomocy kółka dla kontraktujących, zobowiązywał Powiatowy Związek Kółek do takiego współdziałania ze służbą agronomiczną wszystkich instytucji, do koordynacji jej „biegania” po wsi tak, aby wszystkie kontraktowane uprawy były jednakowo traktowane.

W sprawie natomiast dopilnowania prawidłowej klasyfikacji proponuję w tym samym punkcie statutu użyć określenia „Kółko Rolnicze powołuje społeczną komisję, która wraz z agronomem rejonowym uczestniczy w pracach klasyfikacyjnych rzeczoznawców...”

Byłoby dobrze, gdyby w takich społecznych komisjach reprezentujących interesy całego kółka przy wsi uczestniczyli na zmianę wszyscy członkowie kółka.

W. LATOCHA
Żabno, pow. Dąbrowa Tarn.

W Stędkarku pow. Ostróda pochowano — wg Długosza — najznakomitszych rycerzy polskich i krzyżackich poległych w czasie bitwy grunwaldzkiej. Na terenie archeologicznie znaleziono fundamenty starego kościoła z XIV w. oraz piwnicy, w której znaleziono ceramikę, monety, żelazne przedmioty oraz kości ludzkie.

Na zdjęciu: studentka Blanka Grzesiecka przenosi na plan znalezione wykopiska. CAF — fot. Uchymiak

LISTY... LISTY... Brak koordynacji czy niedbalstwo?

Ostatnio przeprowadza się regulację i naprawę ul. Brodowicza. Wszystko byłoby w porządku, gdyby...

Skutkiem tej regulacji stopy z wysokim napięciem i lampami oświetleniowymi znalazły się na środku jezdni. Robotnicy wykonujący pracę okładają je kamieniami, potem pewnie zasypie się je drobnym tłuczkiem a po wywalowaniu, wokół stópów zjawia się nawierzchnia asfaltowa. Prawdopodobnie gdy to nastąpi, przedsiębiorstwo do którego należą stopy z wysokim napięciem, zabierze się na odminanie do przenieszenia przewodów ze środka jezdni.

Piszę „prawdopodobnie”, gdyż obserwowałem remont kapitalny ul. Kieleckiej. Wyszpano ją drobnym tłuczkiem, wywalcowano po to, by do pracy mógł nastąpić, przystąpić... spychacz zdzierający tłuczeń. Nie dość na tym! Ulicę z powrotem wywalcowano, położono nawierzchnię asfaltową. W cztery dni później zjawili się brygady robotnicze rozkopujące świeżo położony asfalt, celem złożenia ścieków i połączenia ich z głównym kanałem na środku ulicy...

Według mnie są to skutki nieodpowiedzialności jednostek wykonujących powyższe roboty, a także braku kontroli i koordynacji prac ze strony Rady m. Krakowa. W każdym razie, (o bojętności tak zawni!) mamy tu do czynienia z nie dopuszczalnym i karygodnym marnotrawstwem.

Dr WL. LECHNIAK
Kraków

Nie można nie oburzać się przeciw tego rodzaju „organizacji” pracy. Oczekujemy od kierownictwa Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium Rady m. Krakowa szczegółowych wyjaśnień. Niezależnie od tego proponujemy towarzyszy z rzeczonego wyżej Wydziału odczytać „pielgrzymki” do Warszawy. Doświadczenia warszawskie w dziedzinie koordynacji robót komunalnych są ziane szeroko za granicą, tylko nie... w Krakowie.

Czytelnicy o „Gazecie”
„Proszę, by w programach kin, w nawiasach oznaczać filmy dubbingowane, gdyż nie chciałbym na nie trafić i mieć z tego powodu osobistą przykreść”.

Kinoman
(nazwisko znane redakcji)

„W sobotnich numerach „Gazety” pragnąłbym znaleźć następujące innowacje: Powieść sensacyjna, a także nowelki, podobnie jak to uczyniono w ostatnim numerze „Gazety”. Małenka prośba: drukujcie je w ten sposób, aby można było je wycinać a następnie oprawiać.

„Jedną stronę poświęconą wyłącznie Nowej Hucie. Problematyka tej dziel-



ZE ŚWIATA
Między Nassereth, a Imst (NRF) obsunęła się skalna ściana 100-metrowej wysokości zasypując szosę, biegnącą z Garmisch — Partenkirchen do Szwajcarii i Włoch. Obsunięcie tej ziemi zniszczyło również piec wapienny. CAF

NASZE MIASTO

Gazeta sportowa



Rozgrywki krakowskiej ligi wojewódzkiej weszły w decydującą fazę. Każdy zdobyty punkt liczy się na wagę złota.

Trzysta izb mniej?

Wczoraj odbyła się w Radzie Narodowej m. Krakowa narada poświęcona wykonaniu inwestycji na rok bieżący. Przewodniczył jej wiceprzewodniczący RN m. Krakowa inż. Z. Górski. W naradzie udział wzięli przedstawiciele MPKG, przedsiębiorstw budowlanych, DBOR, biur projektowych, KPRI i innych przedsiębiorstw związanych z budownictwem.

Jako pierwsze omawiane było zagadnienie budownictwa mieszkaniowego i jego wykonanie za okres ubiegłych siedmiu miesięcy. Plan ogólny na rok 1959 wynosił dla budownictwa mieszkaniowego 6.203 izby. W ciągu siedmiu miesięcy wybudowano 2.267 izb. Zagrożonych niewykonaniem do końca br. jest w tej chwili 300 izb. Trzeba tu powiedzieć, że liczba ta znacznie się zmniejszyła, gdyż w ciągu pierwszego półrocza zagrożonych było 900 izb. Tak więc 600 zostało już „uratowanych”. Jak z tego wynika, mimo trudności spowodowanych brakiem ludzi oraz niektórych materiałów budowlanych jak np. cement i rury kamionkowe, sytuacja w budownictwie mieszkaniowym nie przedstawia się najgorzej.

Z notatek recenzenta

Czuangtsüi

26 i 27 sierpnia gościliśmy w Krakowie Chiński Zespół Opery Syczuańskiej. Nie pierwsze to zerknięcie polskiego odbiorcy na operę chińską. W warunkach tych słuszną wydaje się decyzja przystąpienia w ramach akcji wymiany kulturalnej zespołu reprezentacyjnego, w odróżnieniu od poprzednich bawiących w Polsce, już tylko jeden gatunek operowy: dramat muzyczny prowincji Syczuan — czuangtsüi.

Rzecz oczywista, jednorozowe zerknięcie się z operą w stylu czuangtsüi nie pozwala nawet przy stosunkowo dość pokazywanym materiale porównawczym, wskazać na wszystkie cechy, wyróżniające ją spośród innych dzielnicowych stylów chińskiego dramatu muzycznego. Ograniczyć się więc tylko do wskazania, zasadniczych mym zdaniem, momentów stanowiących o odrębności tego kierunku wykonawczego.

Pierwszym spostrzeżeniem jest tu stosunkowo mała konwencjonalność, w stosunku do innych przedstawianych nam dotychczas kierunków gry aktorskiej. Naturalnie, istnieje nadal umiowa dekoracja, czy nawet pewnych gestów. (Chcąc przekroczyć „imaginarny próg domu artysty” musi nieść szosę, dostając konia bierze w ręce rekwiwit — laskę z frezami, krwawa walka markowana jest popisem akrobacyjnym). Istnieje jednak obok niej, wybijająca się na pierwszy plan, niezwykła czystość, świadomie przesadna niejednokrotnie wręcz naturalistyczna mimika. Ruch taneczny łączy w sobie czasem elementy pantomimy werni nadsłuchującej prawdopodobnie realne zachowanie bohaterów.

Zwraca też uwagę dość bogaty w porównaniu z innymi stylami opery chińskiej dialog. I w dziedzinie tematyki literackiej opera czuangtsüi łączy

W ekspresowym tempie

Chuligani za kratkami

STANISŁAW ŚMIAŁEK (zam. przy ul. Gejst 5/9) wszczął po pijanemu sprzeczkę ze swoim sąsiadem Szczepanem M. W pewnej chwili Śmiałek chwycił leżącą na ławce sąsiada za nogę i ścisnął go na zemi, wskutek czego M. potłukł się dotkliwie. Sąd Powiatowy dla m. Krakowa rozstrzygnął sprawę w trybie przyspieszonym skazując pijaka-awanturnika na 1 miesiąc aresztu. Taką samą karę wymierzono również STANISŁAWOWI MARKUSIOWI (zam. Kłasy 6/4). Markus został w stanie nietrzeźwym przyszedł do dyżurnki w Krm. Dzieln. MO Grzegorzki i wywołał tam awanturę, w czasie której znieważał słownie pełniących służbę milicjantów.

Z sali sądowej

W czasie dochodzeń przeciwko osobom podejrzanej o nielegalny handel spirytusem restrykcyjnym, MO przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Marii Szymczyk przy ul. Ojcowskiej 35. W czasie rewizji znaleziono cztery butelki pół litrowe i kilka butelek po lekarstwach napsynowych spirytusowe oraz jellito, którym również znaleziono się spirytus.

Jak się okazało znajdowany spirytus został skradziony przez M. Szymczyk w Krakowskich Zakładach Przemysłowych. Sąd Powiatowy dla m. Krakowa rozstrzygnął powyższą sprawę wymierzając Szymczyk karę jednego roku więzienia z warunkowym zawieszeniem na okres 4 lat.

Zbigniew Bandura (zam. przy ul. Strzeleckiej 17/2) wypraczył w Sp. Pracy Usług Rezytacyjnych rower marki „Bałyty”, którego mimo wielokrotnych upomnień piśmiennych nie zwracał.

Wobec powyższego sprawa skierowana do sądu i winny przywłaszczenia został skazany na karę 1 roku więzienia.

GDZIE KIEDY?

MUZYCZNY: „Domki trzech dziewcząt” — g. 19.30.

KINA:

UCIECHA: „Otello” (USA, 16 lat) — 11; „Francis mu, który mówił” (komedia satyryczna, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. „Sztuka” (komedia), „Mediuję posłuszeństwo” (komedia), „Postać kobiety” (komedia, franc.-wł., 18 lat) — 15.30, 17.45, 20.15. **KRAKUS:** „Alibi” (sensacja, kryminalny, NRF, od 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. — **ISKIERKA:** „Minuta zwierzeń” (melodramat, franc.-wł., 18 lat) — 17.30, 19.45. **ZUCH:** „Śmiech zabroniony” (NRF, 7 lat) 16, 18, **SWITZ:** „Gospośnia” (komedia, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. „Lała sła ŚWITU: „Gospośnia do wszystkiego” (komedia, USA, 12 lat) — godz. 10.30; „Morderca mieszka pod 21” (sensacja, franc., 16 lat) — 17, 19.15. — **ŚWIATO-WID:** „Tęcza” (komedia, franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — „Mala sła ŚWIATOWIDA: „Film bez tytułu” (dramat, NRF, 16 lat) — 19.15. — **OSTAŁA:** „Ostatnia minuta” (psychol., franc., 18 lat) — około 20.15. — **KINO letnie C-A-S-I-N-O:** „Niepotrzebny” (dramat, franc., 18 lat) — około 20.15. Kino letnie CACOVIA: „Intynganka” (dramat austriacki, od 18 lat) — ok. 20.15. **ROJUNA:** „Oby w domu” (fr., 18 lat) 17, 19. **OBY w domu** (fr., 18 lat) 17, 19. **OBY w domu** (fr., 18 lat) 17, 19.

GDZIE KIEDY?

MUZYCZNY: „Domki trzech dziewcząt” — g. 19.30.

KINA:

UCIECHA: „Otello” (USA, 16 lat) — 11; „Francis mu, który mówił” (komedia satyryczna, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. „Sztuka” (komedia), „Mediuję posłuszeństwo” (komedia), „Postać kobiety” (komedia, franc.-wł., 18 lat) — 15.30, 17.45, 20.15. **KRAKUS:** „Alibi” (sensacja, kryminalny, NRF, od 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. — **ISKIERKA:** „Minuta zwierzeń” (melodramat, franc.-wł., 18 lat) — 17.30, 19.45. **ZUCH:** „Śmiech zabroniony” (NRF, 7 lat) 16, 18, **SWITZ:** „Gospośnia” (komedia, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. „Lała sła ŚWITU: „Gospośnia do wszystkiego” (komedia, USA, 12 lat) — godz. 10.30; „Morderca mieszka pod 21” (sensacja, franc., 16 lat) — 17, 19.15. — **ŚWIATO-WID:** „Tęcza” (komedia, franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — „Mala sła ŚWIATOWIDA: „Film bez tytułu” (dramat, NRF, 16 lat) — 19.15. — **OSTAŁA:** „Ostatnia minuta” (psychol., franc., 18 lat) — około 20.15. — **KINO letnie C-A-S-I-N-O:** „Niepotrzebny” (dramat, franc., 18 lat) — około 20.15. Kino letnie CACOVIA: „Intynganka” (dramat austriacki, od 18 lat) — ok. 20.15. **ROJUNA:** „Oby w domu” (fr., 18 lat) 17, 19. **OBY w domu** (fr., 18 lat) 17, 19.

DYZURY

INTERNISTYCZNY: Prądnicka 27, CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, POŁOŻNICZY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Prądnicka 27, OKULISTYCZNY: Kopernika 28.

APTEKI

Długa 4, Retoryka 1, Krakowska 1, Płac Wolności 7, Metalowców 1.

TELEWIZJA

Godz. 19.15: „Na poligonie” — reportaż telewizyjny, 19.45: Film krótkometrażowy, 20.00: Dziennik telewizyjny, 20.20: Porozmawiamy, 20.30: Aktualności, 21.10: Teatr Telewizji, „Śledem kobiet” — James Barrie, Retyser — Janeczka Szczęśliwa, 21.35: Ostatnie wiadomości, — pocz. przy przy-

Dalsza porcja emocji

Piłkarze Garbarni celnie strzelają i zdobywają punkty

Tabela III ligi

1. Garbarnia	34 55 86:21
2. Kabel	34 51 66:35
3. Unia Ośw.	34 48 60:24
4. Tarnovia	34 40 68:51
5. Hutnik N. H.	34 39 58:41
6. Wisła II	34 37 83:48
7. Górnik Brz.	34 37 61:49
8. Chelmek	34 37 62:54
9. Metal	34 37 54:53
10. Dąbski	34 36 40:34
11. Korona	34 34 38:42
12. Hutnik Trz.	34 32 39:41
13. Sandecja	34 31 40:49
14. Czarni	34 28 36:45
15. Wieliczanka	34 28 41:54
16. Beskid	34 28 39:59
17. Wanda	34 26 44:70
18. Fablok	34 25 39:81
19. Koszarawa	34 23 43:65
20. Dalin	34 8 18:99

Czwartkowe mecze w krakowskiej III lidze w dużym stopniu wyjaśniły już sytuację zarówno na górze tabeli jak i w grupie spadkowej. Wiadomo już, że niedzielnym meczem Kabel — Garbarnia rozstrzygnie o tytule mistrzowskim (oba przodujące zespoły odniosły wczoraj wysokie zwycięstwa), a grupa spadkowa zarysowała się już z całą wyrazistością. Z 7 drużyn zagrożonych spadkiem (począwszy od Czarnych) tylko jedna może się uratować.

Wyraźnie pogorszyła swą sytuację Wanda, przegrywając na własnym boisku z Koszarawą. Zarówno te dwie drużyny jak i Fablok przypuszczalnie będą towarzyszyć Dalinowi w jego drodze do klasy A.

Piłkarze z Ludwinowa pokonali Fablok 6:1

BRAMKA: Stroniarz (5), Feluś (5), Konepka (6), Bomba (5), Kucharczyk (7), Bieniek (6), Kwiatkowski (5), po pauzie Kulak (6), Browarski (5), Grabowski (6), Jasiówka (7), Kucharski (3).

FABLOK: Komanndz (6), Nocula (4), Bazański (6), Dzierbica (4), Paika (4), Kobylarz (4), od 30 min. Knapiak (4), Onderko (6), Dulowski (5), Drapiewski (6), Łopuszek (5), Rosa (5).

Sędziował p. Kłus z Tarnowa. Bramki dla Garbarni zdobyli: Jasiówka 4 i Grabowski 2, dla Fabloku Onderko.

Rzadko na naszych boiskach zdarza się taki zbieg okoliczności, by jeden napastnik zdobył bramkę już w 1 minucie gry i w ostatniej. Tak właśnie było wczoraj na boisku Garbarni, gdzie najlepszy napastnik drużyny ludwinowskiej Jasiówka rozpoczął serię bramek zaraz na początku spotkania i zakończył ją niemal równo z końcowym gwizdkiem sędziego.

W międzyczasie lewy łącznik Garbarni zdobył jeszcze dwie

bramki, a Grabowski 2 dalsze. Na podstawie przebiegu meczu leader tabeli powinien odnieść jeszcze wyższe zwycięstwo, lecz po pauzie gdy „garbarze” mając już wysokie zwycięstwo w kieszeni zwolniło tempo, posiadali już znacznie mniej dogodnych sytuacji podbramkowych. W kilku groźnych momentach sytuacji wyjaśnił b. dobrze broniący bramkarz gości Komanndz.

Fablok zasługuje na pochwałę za ambitną i otwartą do końca meczu grę. (tol)

Kabel rozgromił Chelmek 6:0 (1:0)

KABEL: Trzopek (7), H. Kuzma (6), Malik (7), Kociek (6), B. Kuzma (6), Brzostkówna (8), Nebelski (7), Bernaś (7), Trębacz (3), po przerwie: Dułbą (6), S. Śmiałek (7), A. Śmiałek (6).

CHELMEK: Matysik (5), Śniadek (2), Jugas (5), Likus (5), Piotrowski (6), Porwit (5).

Sędziował p. Brawanski z Katowic. Zwiększył bramkę strzelił w 40 min. Wiercimak.

Beskid wygrywa z Hutnikiem 1:0

BESKID: Bury (7), Socha (6), Burek (7), Juras (7), Potempa (Kosak 6), Cwiertnia (6), Wiercimak (6), Rob. Gromotko (6), Rud. Gromotko (6), Gosek (7).

HUTNIK: Sikora (8), Tomczok (6), Habrylo (7), Kozak (6), Czerwik (7), Cyganiewicz (4), Leniewicz (8), Krupa (4), Anus (3), Baran (6), Szydło (4).

Sędziował p. Stroniarz z Katowic. Zwiększył bramkę strzelił w 40 min. Wiercimak.

Sensacyjna porażka Wandy z Koszarawą

WANDA: Umański (4), Wieher (3), T. Król (3), A. Król (4), Malkowski (2), Struś (3), Kuczyński (2), po pauzie Gayer (4), Nowak (3), Ślusarczyk (3), Kadziuka (4), Bak (4).

KOSZARAWA: Lach (6), Jezierski (5), Miodowski (7), Patruszyński (4), Matlakiewicz (4), Hudomeł (5), Wysocki (5), Majdak (3), po pauzie Muś III (4), Matlakiewicz II (4), Muś II (4). Jedyną bramkę dla gospodarzy, którzy tą porażką przypieczętowali już niemal w 100 proc. swój spadek do kl. A, zdobył Bak.

Sędziował p. Brawanski z Katowic. Zwiększył bramkę strzelił w 40 min. Wiercimak.

Tabela III ligi

Czarni — Unia Oświęcim 0:1 (0:1)

Czarni: Mrózek (4), Klich (6), Stawak (3), Stajniak (3), Czud (3), Pawlus (3), Fijał (4), Paik (3), A. Gąsiorok (2), St. Gąsiorok (3), Miyański (3), Kruska (2).

Unia: Morgol (6), Durak (6), Baran (6), Kozubek (5), Knopek (7), Fulczyk (7), Kubicki I (6), Koryczek (3), Nalepka (4), Halicki (5), Kubicki II (5). Bramkę strzelił Kubicki I w 42 min.

Czarni zagrał jeden z najlepszych meczów w tym sezonie. Przez cały okres gry Unia miała lekką przewagę.

Tatar 2, Gowin 6, Hebda 5, Wesolek 3, Kulczyk 3. Bramki zdobyli: Bernaś 3, S. Śmiałek 2 i Malik 1 (z karnego).

Sędziował p. Mazur z Klec. „Szkoda, że Kabel zagrał dopiero po przerwie” — mówili rozentuzjowani kibice gospodarzy po wczorajszym meczu z Chelmkiem. I rzeczywiście, pierwsza połowa absolutnie nie mogła się podobać. Defensywa gości stosuje umiejętnie „paupki ofensywne”, na które raz po raz dają się łapać napastnicy gospodarzy, a jednym „urozmaiceniem” jest obustronne „polowanie na kości”. W wyniku ostrej gry bolesnym konfliktom ulegli S. Śmiałek i Śniadek.

Po zmianie stron gospodarze pokazali, że stać ich i na piękną i skuteczną grę. Szybkie i pomyslowe akcje napa-du uwieczniona zostały 5 dalszymi bramkami. W końcówce gra się wyrównuje, ale gościom nie udaje się uzyskać honorowej bramki. (M. N.)

Korona remisuje z Wieliczanką

KORONA: Kalisz (7), Grzywacz (5), Sroka (7), Rychlik (7), Malec (5), Partyka (6), Bębenek (6), Wienicki (6), Sobczyk (5), Bednarski (4), (Zajac 7), Reichert (6).

WIELICZANKA: Pawełek (8), Zegartowski (5), Fraś (6), Karpierek (6), Pajor Zb. (7), Kolasa (8), Kara (5), Rajczyk (6), Śmietana (6), Wójcik (6), Kaczor (7).

Zawody prowadził p. Szostak z Chrzanowa. Wieliczka wczoraj po południu wyłudniła się chyba zupełnie. Tak przynajmniej można by sądzić słuchając donośnego dopingu jaki zgotowali Wieliczanie jej kibice na stadionie Korony. Inna rzecz, że ten doping nie tyle pomógł tej drużynie w uzyskaniu zwycięstwa, ile właśnie w tym przeszkodził. Napastnicy Wieliczanki, którzy mieli więcej z gry, „dopingowaliśmy” głosnymi okrzykami swych sympatyków gubili się zupełnie w sytuacjach podbramkowych i przez niepotrzebną nerwowość w grze fatalnie przestreliwali. Nerwy „poniosły” szczególnie po przerwie, Wójcika i Rajczyka, którzy dopuszczali się fauli na przeciwnikach.

Bramki zdobyli: dla Korony Luboń Wielki (10:2 m) — schronisko turystyczne). W tym celu schodzimy ładnym lasem na przełęcz Gilne (634 m) za znakami zielonymi. Na przełęcz osiedle tejże nazwy. Z przełęczą ponad godzinę stromej podejścia za znakami zielonymi na szczyt Lubonia. Z Lubonia Wlk. możemy zejść za niebieskim szlakiem do Naprawy (wiesz przy szosie Krak. — Zakop. — 2 godz. 30 min. lub dalej do Jordanowa (stac. kolej.) — da się 1,5 godz. Krótszą szlakiem do Lubonia do Rabki (zgodnie 2,5 godz., niebieski 2 godz.).

Nasz kącik turystyczny

Na Szczebel..

W malowniczej grupie górskiej zwanej Beskidem Wyspowsym wznosi się leśnista góra Szczebel (877 m). Ponieważ leży ona w niewielkiej odległości od szosy Kraków — Zakopane miało pole do zabawy dla miłośników jakiegoś rodzaju wspinaczki. W miejscowości Szczebel, w postaci ciekawej grotty piaskowej zwanej Zimną Dziurą. Niewielka ta grotta znana jest z tego, że na jej dnie znajdują się lasem lód. Miejscowa ludność zwała ją Zimną Dziurą zajmując podania, w których długość grotty określano na kilka kilometrów. W rzeczywistości wynosi ona 25 m. Dla turystów dojeżdżających od strony Krakowa najdogodniejszym punktem wyjściowym jest Lubień (wiesz przy szosie Krak. — Zakop.) — dojazd autobusem PKS. Z miejscowości tej widną na Szczebel dwa szlaki: zielony (3 godz.) — da się 1,5 godz. Krótszą szlakiem do Lubonia do Rabki (zgodnie 2,5 godz., niebieski 2 godz.).

MARIAN NOWAK

Na trasie VII etapu triumfują Paradowski i Podobas

Po dniu przerwy w Szczecinie uczestnicy XVI Tour de Pologne rozegrali w czwartek 7 etap wyścigu. Trasa tego etapu podzielona była na dwie części. Najpierw kolarze jechali na czas. Indywidualnie na 46-kilometrowym odcinku Szczecin — Stargard, najszybszym okazał się kolarz Warszawianki Paradowski, który uzyskał czas 1:01.40 godz. A więc doskonała przeciętna 44.5 km/godz. Drugi odcinek trasy Stargard — Pila, długości 134 km, zawodnicy przejechali już normalnie. Na mecie w Pile najlepszym był leader wyścigu Podobas w czasie 3:02.08 przed Zilverbergiem (Holandia). Łącznym zwycięzcą obu części 7 etapu został Zilverberg przed Niemcami Bruningiem i Grunzigiem oraz Podobasem i Enthovenem (Holandia). Podobas uמונח się na pozycji przodownika. Wyprzedził on St. Gazdę o ok. 10 min. a Zilverberg o ok. 16 min. Na dalsze miejsce spadł Holender Snyder, który jest przebieżny.

Klasyfikacja po 7 etapach (nieoficjalna)

1. Podobas	27:06.02
2. St. Gazda	27:16.17
3. Zilverberg	27:24.47
4. Enthoven	27:25.37

GRUPA I: Spokanie z ub. niedzieli (23. VIII). Unia Ib Tarnów — Biezanowianka, które nie doszło do skutku, zostało zwrócić wykonane jako walkower dla Biezanowianki 3:0.

GRUPA II: Prokocim — Harasna 4:1 (1:1). Spokanie z ub. niedzieli (23. VIII). Unia Ib Tarnów — Biezanowianka, które nie doszło do skutku, zostało zwrócić wykonane jako walkower dla Biezanowianki 3:0.

GRUPA III: Zwierzyniecki — Wawel 1b 2:5 (0:2), Szczakowianka — Wielecysta 1:1 (0:0), Victoria Jaworzno — Skawa Wadowice 3:0 (1:0), Hejnał Kety — Gzroszów 1:1 (1:1), Dębicki — Górnik Libiąż 2:4 (0:3), Olskuz — Pradniczan 1:3 (0:2), nie grał Górnik Jaworzno.

W kilku wierszach

Skonecki zakwalifikował się do finału turnieju tenisowego w Moskwie, po zwycięstwie nad mistrzem ZSRR Mozerem 6:3, 6:4, 4:6, 6:3. W finale Polak będzie walczył z Węgrem Gullemsem, który również w czterech setach pokonał niedysponowanego Ulricha. Rozpoczął się też finał gry podwójnej, w której walcza Skonecki i Ulrich z Węgrami Adamem i Gullemsem. Przy stanie 6:3 dla Węgrów w pierwszym secie pojedynkę przzerwano z powodu choroby Ulricha.

W sparingowym pojedynku przed meczem z Rumunią Kadra „A” zremisowała z II-ligową Polonią 2:2. Bramki zdobyli Szarzynski i Pohl, a dla Polonii Zmudzki i Kadrowicz. Sparing potraktovali ulgowo, a Polonia grała zbyt ostro.

W Bulgarii z udziałem 400 zawodników rozegrały się IV Igrzyska Wiejskie. W pierwszym dniu Igrzysk rozegrano spotkania eliminacyjne piłkarskie. A oto wyniki: Bulgaria — Korea 1:0, NRD — Węgry 2:1, ZSRR — Rumunia 6:0.

Pięćdziesiątka Kaliskiej Prosyny drugie spotkanie w czasie pobytu w Jugosławii rozegrali wczoraj z Partizanem. Mecz zakończył się zwycięstwem Jugosławian 11:3.

W czasie 1-6 września rozegrano zawodników rozegrały się IV Igrzyska Wiejskie. W pierwszym dniu Igrzysk rozegrano spotkania eliminacyjne piłkarskie. A oto wyniki: Bulgaria — Korea 1:0, NRD — Węgry 2:1, ZSRR — Rumunia 6:0.

Nasi hokeiści na trawie grają w niedziele w Jenie z zespołem NRD. W tym samym dniu w Gnieźnie spotkają się młodzieżowe reprezentacje Polski i NRD.

Ciekawostki, ciekawostki...

Czechosłowacy mają już dwie skocznie igelitowe. Po Harrachach oddano ostatnio do użytku skocznię w Roznowie. W konkursie otwarcia startowali poza czolowymi skoczniakami czechosłowackimi, trzej zawodnicy z Związku Radzieckiego. Konkurs wygrał Vasut (Roznow) mając skoki — 59,5 i 59 m. Drugie miejsce zajął jego kolega klubowy Martinik, skoki 59,5 i 54,5 m. Trzeci był zawodnik radziecki — Sakudze, skoki 56 i 54 m.

gdyż mają restaurację w Edmonton, i wypadł do Polski obliczonym jest na krótki okres. Przypominamy, że bracia Warwick walczyli w mistrzostwach Europy. Zgłoszono 10 zespołów: Austria, Bulgaria, CSR, Francja, NRD, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Węgry i ZSRR.

Długotrwałe peripetie katowickiego Górnika z dotychczasowymi hokeistami kanadyjskimi, braćmi Warwick, zakończyły się pomyślnie. Braacia Bill, Dick i Grant Warwick przyjadą do Katowic w listopadzie br. i zagrają w zespole wicemistrza Polski, rozemie tylko w meczach towarzyskich. W Katowicach hokeiści kanadyjscy przebywać będą tylko miesiąc.